

Wiadomości

Piątek, 24 kwietnia 2015

"Vivaldi 337" rozpoczęty!

Wprawdzie przesłuchania uczestników trwały już od rana, lecz to właśnie podczas koncertu miała miejsce uroczysta inauguracja konkursu.

W tym roku swój udział w konkursie zadeklarowała imponująca liczba stu sześćdziesięciu ośmiu młodych skrzypków z Polski, Ukrainy, Białorusi, Łotwy i Austrii, których oceniać będzie Jury w składzie: prof. Marek Szwarz (Warszawa) - przewodniczący, Ewa Iwan (Katowice) oraz Beate Racko (Ryga/Łotwa).

Podczas koncertu inauguracyjnego licznie zgromadzona publiczność, na czele z władzami samorządowymi Wieliczki, miała przyjemność wysłuchać recitalu zwyciężczyni ostatniej edycji konkursu, Wiktorii Białostockiej, oraz muzycznego upominku w postaci wokalnego duetu.

Na program recitalu zaledwie trzynastoletniej skrzypaczki złożyły się kompozycje Bacha (I i III cz. Partity E-dur, BWV 1006), Wieniawskiego (Kaprysy nr 4 i 5 op.18 oraz Wariacje na temat własny op.15), Paganiniego (Kaprys nr 13 oraz Cantabile) oraz Ernsta (wariacje na temat irlandzkiej pieśni „Ostatnia róża lata”).

Trzeba przyznać, że taki dobór repertuaru sprawdził się znakomicie, ukazując pełnię możliwości dźwiękowych, bogactwo stylistyczne, swobodę w odnajdywaniu indywidualnego tonu w różnorodnych gatunkach, a przede wszystkim niezwykłą wrażliwość na barwę i brzmienie instrumentu, na które pozostawała niezmiennie czuła w swoich interpretacjach skrzypaczka.

Wydaje się, że z równą swobodą odnajdywała się Wiktoria Białostocka w utworach pełnych wirtuozerii i najeżonych wręcz trudnościami technicznymi (kaprysy, wariacje), co w kompozycjach lirycznych, w których prowadziła frazę niemal ją śpiewając (Cantabile z towarzyszeniem pianistki Ludmiły Wojnarowskiej-Tesarowicz).

W uzyskaniu szlachetnego brzmienia z pewnością przysłużył się skrzypaczce instrument pochodzący z pracowni Artysty Lutnika Jana Pawlikowskiego, który otrzymała jako główną nagrodę w konkursie Vivaldi 335. Rozwój artystyczny Wiktorii Białostockiej jest bardzo dynamiczny i obiecujący (w ciągu minionych dwóch lat zdobyła laury w znaczących konkursach krajowych i zagranicznych), a pasja gry w połączeniu ze skromnością osobistą pozwala sądzić, że jeszcze nie raz będzie nam dane o niej usłyszeć.

Muzycznym upominkiem, który zwieńczył koncert inauguracyjny był występ pełnych uroku i wdzięku śpiewaczek - Marii Komisarz (sopran) oraz Roksany Sadowskiej (sopran), które przy akompaniamencie Pauliny Tkaczyk (fortepian) wykonały dwa duety Henry'ego Purcell'a (We the Spirits of the Air oraz Sound the trumpet). Przygotowane przez Dyr. Izabelę Szotę zaprezentowały kunszt wokalny, który na poziomie szkoły muzycznej I stopnia, (w której nie ma klas śpiewu) jest rzadkością. Całości dopełniły piękne, renesansowe stroje, podkreślające charakter wykonywanej muzyki.

Rozpoczęty w pięknym stylu Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy Vivaldi 337 wzbudził pragnienie doświadczenia kolejnych, muzycznych wrażeń, których z pewnością nie zabraknie w trakcie następnych dni przesłuchań i towarzyszących im koncertów, na które miłośników muzyki Vivaldiego i innych mistrzów epoki baroku gorąco zapraszamy!